

Sygn. akt : II AKa 31/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2006r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Bożena Brewczyńska
Sędziowie	SSA Bożena Summer-Brason SSO del. Michał Marzec (spr.)
Protokolant	Izabela Rybok

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Janusza Konstantego

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2006 r. sprawy

z wniosku **J. U.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie J. P.

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 grudnia 2005r.

sygn. akt. IV Ko 53/01

1/ zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż obniża zasądzone na rzecz J. U. w punkcie 1 wyroku odszkodowanie do kwoty 49 560

(czterdzieści dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt) złotych;

2/ w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3/ kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

II AKa 31/06

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 grudnia 2005 roku zasądził od Skarbu Państwa za rzecz J. U. kwotę 82 600 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i kwotę 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku, oddalając powództwo w pozostałej części.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator.

Zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawczyni. Prokurator w apelacji, po modyfikacji w toku rozprawy odwoławczej, zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, art. 167 kpk i art. 366 kpk, mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na ustaleniu kwoty 82600 złotych odszkodowania przy braku podstaw do wypłaty odszkodowania w tej wysokości z uwagi na charakter pracy wnioskodawczyni przed zatrzymaniem jako niewykwalifikowanego pracownika poczty oraz dowolnym ustaleniu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50000 złotych, która jest zbyt wygórowana w stosunku do rozmiaru krzywdy poniesionej przez wnioskodawczynię jak i stopy życiowej społeczeństwa oraz rażące naruszenie prawa procesowego art. 424 § 1 kpk mające wpływ na treść wyroku, polegające na zaniechaniu przyjęcia i przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kryteriów, którymi kierował się sąd merytoryczny zasądzając na rzecz córki J. P. – J.U.82600 złotych tytułem odszkodowania oraz kwoty 50000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora okazała się zasadna w zakresie kwestionowania wysokości zasądzanego odszkodowania.

Wobec nie poparcia przez prokuratora, w toku rozprawy odwoławczej, apelacji w zakresie obrazę prawa materialnego kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku ograniczyła się do zarzutów związanych z wysokością zasądzanego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut obrazę art. 424 § 1 kpk nie jest zasadny, choć z pewnością pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest dalekie od ideału, szczególnie z uwagi na swą ogólnikowość. Taka treść uzasadnienia jest zapewne w jakiejś mierze konsekwencją skąpego materiału dowodowego w zakresie okoliczności podlegających ocenie przy określaniu wysokości należnego odszkodowania i zadośćuczynienia. Ta ograniczoność materiału była efektem zarówno czynników obiektywnych związanych z małą ilością bezpośrednich dowodów osobowych w sprawie, jak i zaniedbaniem Sądu I instancji, który wadliwie przesłuchując wnioskodawczynię J. P., szczególnie w zakresie jej sytuacji osobistej, majątkowej czy mieszkaniowej

w czasie zatrzymania przez NKWD, znacznie ograniczył istniejący materiał dowodowy. Śmierć J. P. w toku postępowania spowodowała, iż uzupełnienie materiału dowodowego w zakresie okoliczności, które mogły mieć wpływ, przede wszystkim na wysokość przyznanego odszkodowania, nie mogła zostać uzupełniona. W efekcie w zakresie kryteriów wpływających na ustalenie wysokości zasądzanego odszkodowania jak i zadośćuczynienia Sąd Okręgowy mógł kierować się przede wszystkim własnymi ocenami wysnutymi z zasad doświadczenia życiowego. Sam prokurator powołuje się w apelacji na orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądzające, iż w wypadku braku możliwości lub znacznego utrudnienia ścisłego udowodnienia wysokości żądania określenie wysokości zasądzanego odszkodowania i zadośćuczynienia winno opierać się na przekonaniu i ocenie sądu opartym na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Skoro taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie to nie można uznać by pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, prezentujące jedynie końcowe oceny Sądu I instancji w zakresie oceny tych kryteriów, mogło uniemożliwić kontrolę odwoławczą tego wyroku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie miało to wpływu na treść orzeczenia gdyż mimo nie zaprezentowania szczegółowych kryteriów dało się odtworzyć sposób w jaki Sąd Okręgowy ustalił przedmiotowe kwoty.

Prokurator kwestionując w kolejnym punkcie apelacji wysokość zasądzonych kwot odszkodowania i zadośćuczynienia miał rację tylko w zakresie tej pierwszej kwoty.

W zakresie zasądzanego zadośćuczynienia nie można w żadnym razie uwzględnić zarzutu, iż kwota 50 000 złotych za 118 miesięcy pobytu J. P. w więzieniach jak i karnych obozach pracy na terenie ówczesnego Związku Radzieckiego jest zadośćuczynieniem wygórowanym

i przekraczającym rozsądne granice. Sąd I instancji, który władny był przy określaniu tej kwoty odnieść się do zasad doświadczenia życiowego i przyjętej praktyki orzeczniczej, orzekł zadośćuczynienie w wysokości około 5 000 złotych za 1 rok uwięzienia, a więc zbliżonej raczej do dolnej, a nie górnej wysokości zwyczajowo przyznawanego zadośćuczynienia w takich wypadkach. W wypadku J. P. jako istotną okoliczność przemawiającą przeciwko zarzutom apelacji należy podkreślić jej młody wiek w chwili uwięzienia przez NKWD. Miała wtedy 17 lat i właściwie

najpiękniejsze młode lata swego życia, bo do 27 roku życia, spędziła w więzieniu i karnych obozach pracy. Żadna kwota pieniędzy nie może tych lat zrekompensować, a przyznana kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 50 000 złotych z pewnością nie może być uznana za rażąco niewspółmierną.

W zakresie wysokości zasądzonego odszkodowania Sąd Okręgowy prawidłowo jako punkt odniesienia do jego wyliczenia przyjął aktualne zarobki najmniej wykwalifikowanej pracownicy poczty w wysokości 1270 złotych miesięcznie /pismo Dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty k-127 akt/. Zresztą treść pisemnego uzasadnienia apelacji wskazuje, iż wysokości tej kwoty jako podstawy do obecnych bazowych wyliczeń równoważnika dochodów osiągniętych przez represjonowaną J. P. prokurator nie kwestionuje. Błędnie natomiast, i w tym zakresie apelację prokuratora należało uznać za zasadną, Sąd Okręgowy uznał, iż oszczędności, które mogła poczynić represjonowana, mogły wynosić 700 złotych miesięcznie, a więc sięgać wysokości prawie 3/5 kwoty wynagrodzenia. Tego rodzaju ustalenie należało uznać za dowolne nie tylko dlatego, że nie ma ono potwierdzenia

w zgromadzonym materiale dowodowym ale i dlatego, że jest sprzeczne

z zasadami doświadczenia życiowego. Represjonowana w chwili aresztowania miała 17 lat. Mieszkała z rodzicami i rodzeństwem we wspólnym domu. Nie posiadała majątku. Rodzinę utrzymywał jedynie ojciec, który był wyższym urzędnikiem pocztowym. Jest oczywiste, iż represjonowana zarobione pieniądze musiała przeznaczać na swoje potrzeby, w co należy wliczyć partycypowanie w kosztach codziennego utrzymania. W takiej sytuacji czynienie poważniejszych oszczędności z osiąganego niskiego wynagrodzenia jest z pewnością utrudnione. Z drugiej strony osoba wchodząca w dorosłe życie takie oszczędności musiała na potrzeby własnej przyszłości czynić. Do tego ważny jest fakt posiadania domu przez rodzinę represjonowanej, co powodowało, iż nie musiała ona ponosić dodatkowych kosztów wynajmu mieszkania. Jest oczywiste, iż ustalenie wysokości należnego odszkodowania musi być z istoty rzeczy ocenne

i musi opierać się na hipotetycznie określonej kwocie oszczędności czynionych przez represjonowaną w okresie uwięzienia. Uwzględniając także zdarzenia przyszłe, a więc potencjalne zmiany w życiu osobistym jak i zawodowym represjonowanej należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjąć, iż wskazana kwota oszczędności nie mogła przekroczyć 1/3 osiągniętych przez represjonowaną miesięcznych dochodów. Oznacza to w przeliczeniu na konkretne kwoty, iż odszkodowanie za 118 miesięcy represjonowania należało liczyć od kwoty 420 złotych, jako w przybliżeniu 1/3 przyjętej kwoty bazowej 1270 złotych osiągniętych miesięcznie zarobków.

Kierując się powyższymi przesłankami zaskarżony wyrok należało zmienić w zakresie zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz J. U. odszkodowania poprzez jego obniżenie do kwoty 49 560 złotych. W pozostałym zaskarżonym zakresie, a więc w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia w wysokości 50 000 złotych, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Orzeczenie o kosztach postępowania ma oparcie w obowiązujących przepisach.